

BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797

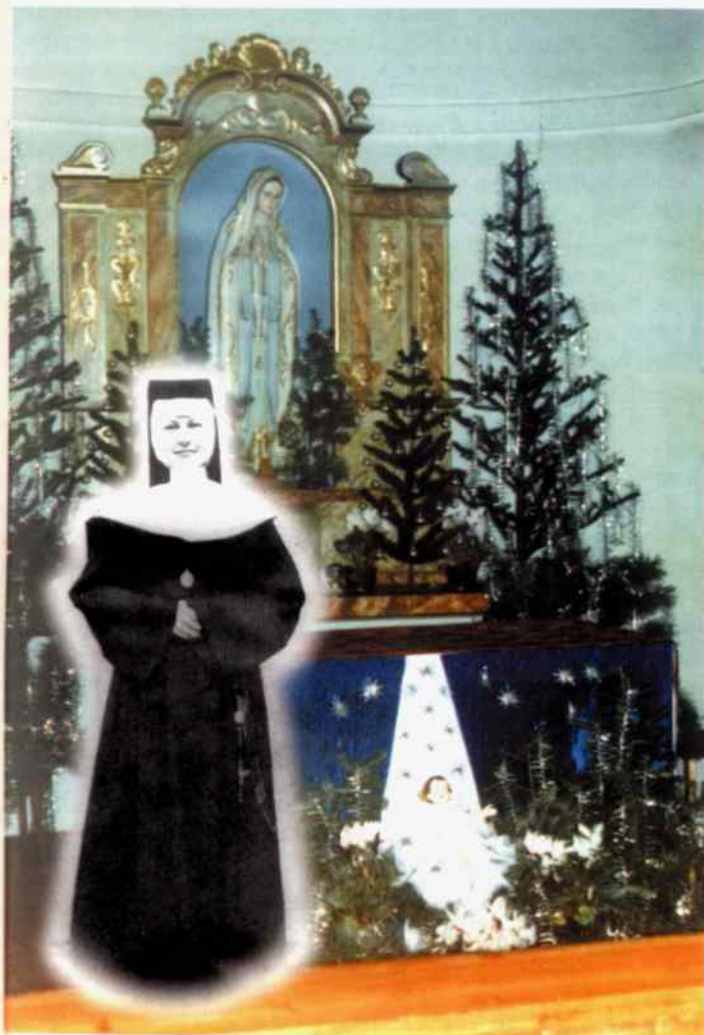


W imię Jezusa Chrystusa - Tego, który jest "wczoraj, dzisiaj i na wieki" (por. Hbr 13,8)
do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wrocław 1997, Jan Paweł II.

Rok VI Nr 6 (38)
24 grudnia 1998

Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej
św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

DRUK NR 6 (38) sponsoruje: Firma Samochodowa - Opolony



Żłóbek w kaplicy Sióstr Maryi w Brzeziu nad Odrą z roku 1997
- w "chmurze" Sługa Boża S.M. Dulcissima

*Dzieląc się radością,
płynącą z tajemnicy Narodzenia Pana
w kończącym się roku 775-tej rocznicy
pierwszej historycznej wzmianki
o naszej miejscowości,
składamy serdeczne życzenia
święteczne i noworoczne.
Niech miłość, która się narodziła w Betlejem,
pobudzi wiarę i nadzieję wszystkich parafian,
przyjaciół i sponsorów naszego
parafialnego pisma.
Niech jest z nimi przez cały Nowy Rok
kończącego się tysiąclecia i wprowadzi
w rok 2000.*

Ksiądz Proboszcz i Redakcja

260 lat dekanatu pogrzebieńskiego

Wielki Jubileusz Roku 2000 już coraz bliżej. Będzie on wydarzeniem ogromnej wagi nie tylko dla Kościoła, ale dla całego świata. Trzeba bowiem pamiętać, że narodziny Jezusa Chrystusa stały się dla ludzkości faktem tak przełomowym, iż on właśnie stanowi oś obecnej rachuby czasu.

Rok 2000 dla Polaków ma również lokalny wymiar, ponieważ będziemy w nim obchodzić tysięczną rocznicę utworzenia na naszych ziemiach stałych struktur Kościoła, z pierwszą metropolią, której stolicą było Gniezno i diecezjami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu.

Po śmierci biskupa Wojciecha nastąpiło uzgodnienie ze Stolicą Apostolską zaplanowanej wersji terytorialnego podziału Polski na poszczególne prowincje kościelne. W roku 1000 u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie erygowana została nowa metropolia gnieźnieńska z podległymi jej biskupstwami w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu.

Można przypuszczać, iż granice nowo utworzonych diecezji pokrywały się z istniejącym wówczas podziałem politycznym Polski. Teren diecezji wrocławskiej pokrywał się z opisem grup ludnościowych na Śląsku, który znajduje się u tzw. Geografa Bawarskiego, który wymienia z nazwy poszczególne plemiona śląskie, jako odrębne jednostki terytorialne. Były to plemiona Gołęszyców /5 grodów w okolicach dzisiejszego Raciborza/, Opolan /20 grodów w okolicach Opola/, Ślęzan /15 grodów w okolicach Wrocławia/, i Dziadoszan /20 grodów w okolicach Głogowa/, zaś inne dokumenty wymieniają jeszcze Trzebowian /koło Legnicy/ i Borzan /koło Żagania/.

Potwierdzenie najstarszych granic diecezji polskich przekazuje bulla protekcyjna dla biskupstwa wrocławskiego „In eminenti Apostolicae”, wydana 23.IV.1155 roku przez papieża Hadriana IV. Według tegoż dokumentu diecezja wrocławska obejmowała 15 kaszteli i graniczyła z diecezją nitrzańską, ołomuniecką, praską, miśnieńską, gnieźnieńską i poznańską.

Granice objęła całe dorzecze górnej i środkowej Odry, od Cieszyna po Krosno Odrzańskie i w tych granicach trwała bez wielkich zmian terytorialnych do XX wieku łącząc krainę w jedną całość.

Pierwszy biskup wrocławski Jan, znany jest nam tylko z imienia, nic o jego osobie ani działalności nie wiemy.

Istotną zmianą, mającą na celu ułatwienie zarządzaniem diecezją przez biskupa, było utworzenie na terenie diecezji wrocławskiej archidiaconatów /lata 1227-1267/, które miały pełnić rolę pośredniczenia pomiędzy parafiami i biskupstwem. Zadanie zarządzania i wizytacji poszczególnych archidiaconatów powierzono od tej chwili archidiaconom, którzy czuwali zwłaszcza nad prawidłowością tworzenia nowych parafii, powstających szczególnie szybko na przełomie XIII i XIV wieku.

Ziemia Raciborska została objęta zarządem kościelnym przez archidiaconat opolski, na którego terenie w 1325 roku znajdowało się 237 parafii, a już w 1386 roku liczba ich wzrosła do 372.

Wraz z szybko rozwijającą się siecią parafialną powstała konieczność podziału istniejących już archidiaconatów na dekanaty, nazywane w diecezji wrocławskiej archiprezbiteriatami. Początki poszczególnych archiprezbiteriatów nie są znane, a pierwsze posiadane wiadomości o istnieniu archiprezbiteriatu w Raciborzu posiadamy dopiero ze spisu świętopietrza z lat 1326 i 1335.

Istniejące dokumenty z wizytacji archidiaconatu opolskiego z roku 1447 a odnoszące się do wykazu parafii przynależnych do wizytowanych archiprezbiteriatów daje obraz powstawania kolejnych archiprezbiteriatów.

Augustyn Weltzel w opisie raciborskiego archiprezbiteriatu na podstawie protokołu z 1447 roku wymienia parafie: Racibórz, Stara Wieś, Łubowice, Markowice, Lyski, Pstrązna, Lubomia, Odra, Krzyżanowice, Bieńkowice, Janowice, Rudnik, Krowiarki, Tworków, Weindorf (?), Wojnowice, Rudyszwałd, Raszczyce, Maków.

Ten sam autor również opisał archiprezbiteriat żorski z roku 1447, w którym wymienia parafie: Bełk, Brzeziny, Boguszowice, Dębieńsko, Godów, Goldmanskorf (?), Hermanskorf (?), Jedłownik, Krzyżowice, Leszczyny, **Wodzisław**, Moszczenica, Mszana, Pawłowice,

Bilgramsdorf (?), Bochlom (?), **Pszów**, Rogów, Ruptawa, **Rybnik**, Skrzyszów, **Żory**, Timendorf (?), Warszowice.

Ks. Ignacy Dec w swoim opracowaniu na temat Duszpasterstwa w archiprezbiteriacie żorskim przytacza wykaz archiprezbiteriatów całego archidiaconatu opolskiego sporządzonego w oparciu o protokoły wizytacji z roku 1687/88. (16 diakonatów, w nawiasie podano liczbę proboszczów): Opole (14), Olesno (16), Strzelce Opolskie (11), Toszek (14), Ujazd (11), Gliwice (17), Wodzisław (11), Racibórz (14), Koźle (19), Głogówek (13), Biała (3), Bielsko (4), Cieszyn (11), Friedek ? (7), Freystadt ? (8), Żory (9).

W protokole wizytacyjnym z roku 1652 Brzeziny pojawia się po raz pierwszy w archiprezbiteriacie raciborskiej już jako kościół filialny z mianem Adjuncta do kościoła w Pogrzebieniu.

I tak teren obecnego dekanatu pogrzebieńskiego należał do diecezji wrocławskiej, archidiaconatu opolskiego i archiprezbiteriatu raciborskiego.

Na interesującym nas terenie pierwsza powstała parafia w Pstrążnej, następnie w Lubomi i Pogrzebieniu, czwartą było Brzeziny.

Kolejny podział dekanatów w diecezji wrocławskiej nastąpił w czerwcu 1738 roku na polecenie biskupa wrocławskiego kard. Linzendorfa.

Przy wielkiej reorganizacji dekanalnej w obrębie biskupstwa wrocławskiego w roku 1738 dekanat raciborski został pomniejszony i ze wszystkich, po prawej stronie Odry położonych parafii utworzono nowy dekanat pogrzebieński, który w roku 1921 z wyjątkiem Markowic w całości przydzielony został Polsce. Przy podziale administracyjnym powstałej w 1925 roku diecezji katowickiej przekształcono go w dekanat pszowski, dopiero w 1952 roku reaktywowano dekanat pogrzebieński w granicach z roku 1738.

Ks. Franciszek Ignacy Skiba, znany poeta piszący w języku łańcimskim oraz proboszcz pogrzebieński został w dniu 17 czerwca 1738 roku zamianowany pierwszym dziekanem nowo utworzonego dekanatu pogrzebieńskiego. Ks. Skiba jeden z najwybitniejszych proboszczów pogrzebieńskich pochodził z Żor, gdzie się urodził w 1705 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 21 lutego 1728 roku. Miał wtedy 23 lata, dlatego do przyjęcia święceń kapłańskich potrzebował zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Pełnił obowiązki wikariusza w Polskiej Cerekwi, w roku 1737 pełnił już obowiązki proboszczowskie w Pogrzebieniu, gdzie w tym roku zakłada księgę zawartych małżeństw, która razem z innymi księgami parafialnymi i całym dorobkiem literackim spaliła się w czasie pożaru, który w dniu 18 kwietnia 1774 roku zniszczył całe probostwo. Leciwy proboszcz - pierwszy dziekan pogrzebieński przeniósł się do wiejskiej chaty we wsi. Sterany kłopotami zmarł tego samego roku, dnia 16 lipca 1774 roku.

Trzeba jeszcze dodać, że prawdopodobnie ks. Franciszek Skiba jest autorem łańcimskiego napisu będącego na figurze św. Jana Nepomucena znajdującego się na Grabówce /parafia Lubomia/ - tak twierdzi o. Emil Drobny SVD /1889-1948/, znany badacz kultury na Śląsku, który urodził się 15 czerwca 1889 roku w Tworkowie koło Raciborza, gdzie proboszczem był wówczas Józef Gregor, znany miłośnik i badacz historii Śląska.

Istniejący od 1738 roku dekanat pogrzebieński, po kolejnych zmianach nazwy oraz zasięgu terytorialnego, obejmuje obecnie 10 parafii. Są wśród nich wspólnoty z wielowiekową historią, jak parafia Lubomia, Pstrązna czy Lyski i również parafie nowe, powstałe w obecnym stuleciu: Adamowice, Kobyła czy Buków.

Na terenie dekanatu istnieją dwie placówki zakonne. Siostry Maryi Niepokalanej, prowadzą w Brzezinie nad Odrą od 1917 roku dom, który obecnie jest domem sióstr emerytek i miejscem rekolekcji Dzieci Maryi. Natomiast Córki Maryi Wspomożycielki prowadzą w Pogrzebieniu dom nowicjacki od 1945 roku.

Dziesięciu księży proboszczów, pięciu wikariuszy, dwu kapełanów w domach zakonnych swoją kapłańską posługę pełni wśród blisko szesnastu i pół tysiąca wiernych.

Obecnie funkcję Dziekana pełni ks. Konrad Seligman., Wicedziekanem jest ks. Tadeusz Strach, ojcem duchownym - ks. Józef Cop, notariuszem - ks. Józef Krawczył.

Krótkie informacje o poszczególnych parafiach :

1. Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów

została erygowana 2 stycznia 1983 roku, kościół parafialny w Adamowicach poświęcony przez biskupa katowickiego Damiana Zimonia 3 czerwca 1989 roku.

Proboszczem od 1989 roku jest ks. Dziekan Konrad Seligman, wikariuszem ks. Henryk Kierans od 1997 roku.

Odpust: 1 niedziela sierpnia.

2. Parafia świętych Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

istnieje od 1331 roku, w latach 1610-1911 była złączona z parafią w Pogrzebieniu, wznowienie parafii w Brzeziu nastąpiło 1 lipca 1911 roku, kościół został poświęcony 4 listopada 1906 roku przez ks. Karola Riedla.

Proboszczem od 1996 roku jest ks. Antoni Pieczka.

Odpust : niedziela po 21 września.

3. Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bukowie została erygowana 15 marca 1981 roku, kościół parafialny poświęcony 9 sierpnia 1933 roku.

Proboszczem od 1995 roku jest ks. Antoni Wyciślik.

Odpust: Ostatnia niedziela czerwca.

4. Parafia Niepokalanego Serca Maryi w Kobylu została powołana do życia 29 stycznia 1978 roku, kościół parafialny poświęcony w 1940 roku.

Proboszczem od 1995 roku jest ks. Bronisław Piróg, wikariuszem od 1998 roku Janusz Kasza.

Odpust : niedziela po wspomnieniu Niepokalanego Serca Maryi.

5. Parafia św. Maryii Magdaleny w Lubomiu sięga końca XIII wieku, obecny kościół parafialny został wybudowany w 1886 roku.

Proboszczem od 1982 roku jest ks. Herbert Wójcik, natomiast wikariuszem od 1997 roku jest ks. Roman Woźniak.

Odpust parafialny : niedziela przed lub po 22 lipca.

6. Parafia św. Małgorzaty w Lyskach ma swój początek w I połowie XIII wieku, obecny kościół parafialny został poświęcony 13 maja 1906

roku.

Proboszczem od 1993 roku jest ks. Józef Krawczyk, wikariuszem zaś od 1994 roku jest ks. Tadeusz Czarnecki.

Odpust: niedziela po 13 lipca

7. Parafia św. Józefa Robotnika w Nieboczowach została utworzona 1 maja 1931 roku, kościół parafialny został poświęcony 30 listopada 1930 roku przez ks. Dziekana Mikołaja Knosały z Pszowa. **Proboszczem** od 1987 roku jest ks. Bernard Macioń.

Odpust: pierwsza niedziela maja

8. Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Pogrzebieniu istniała już prawdopodobnie w XIV wieku, obecny kościół parafialny został poświęcony 13 listopada 1852 roku, ponownego poświęcenia po gruntownej przebudowie dokonał 24 maja 1973 roku ks. Biskup Herbert Bednorz.

Proboszczem od 1996 roku jest ks. Albert Haitzer.

Odpust: niedziela po 24 sierpnia.

9. Parafia św. Mikołaja w Pstrążnej istniała prawdopodobnie już na przełomie XII i XIII wieku, obecny kościół parafialny został wybudowany w 1905 roku i poświęcony w grudniu tegoż roku.

Proboszczem od 1984 roku jest ks. Krzysztof Spyra, zaś wikariuszem od 1998 roku jest ks. Stanisław Jaromin

Odpust : niedziela po 6 grudnia

10. Parafia świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Raszczykach wymieniona jest w spisie parafii należących do dekanatu raciborskiego w 1447 roku. Obecny kościół parafialny został konsekrowany 29 października 1911 roku przez biskupa Karola Augustyna, surfagana wrocławskiego.

Proboszczem od 1987 roku jest ks. Wicedziekan Tadeusz Strach.

Odpust : ostatnia niedziela października.

W dekanacie pogrzebieńskim znajdują się groby dwu Sług Bożych: w Pogrzebieniu Sługi Bożej Siostry Laury Meozzi oraz w Brzeziu nad Odrą Sługi Bożej S.M. Dulcissimi, proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym Siostry Laury już się zakończył, proces S.M. Dulcissimi się rozpoczyna.

/c/

1223 -1998 (U źródeł brzeskiej historii)

W numerze 2(34) „Brzeskiego Prarafianina” z dnia 12 kwietnia 1998 roku podaliśmy władców z linii Piastów wywodzących się od Bolesława Krzywoustego III, którzy sprawowali władzę nad ziemią raciborską. Pierwszym władcą, który władał księstwem raciborskim był od roku 1173 Mieszko Płatonogi zaś ostatnim z książąt Piastów raciborskich Leszek, sprawuje władzę do roku 1336, kiedy to umiera nie pozostawiając po sobie potomstwa.

Siostra Leszka i księżnej Eufemii (Ofki), Anna była zamężna z księciem opawskim, Mikołajem II, który objął całe księstwo raciborskie i księstwo opawskie. Po wygaśnięciu raciborskich Piastów ziemia raciborska przechodzi pod panowanie czeskich Przemyślidów.

Ciąg dalszy numeracji władców ziemi raciborskiej (1-9)

Numeracje władców przyjęto za Fr. Godula

10. Mikołaj II władał księstwem raciborsko-opawskim

od 1336 do 1365

Mikołaj II żenił się 3-krotnie:

I z księżną Anną, z którą miał syna Jana I oraz 5 córek.

II z drugiego związku pozostał syn Mikołaj

III z trzeciego związku dwóch synów i córka

11. Jan I władał księstwem raciborsko-opawskim

od 1366 do 1379

Z małżeństwa Jana I pozostali: syn Jan II, Mikołaj i córka Małgorzata.

12. Anna matka Jana I sprawuje władzę w Raciborzu

od 1379 do 1382

13. Jan II władał księstwem raciborskim

od 1382 do 1423

wspólnie z Mikołajem

od 1392 do 1405

Jan II żenił się z księżną Korybuta litewskiego Heleną z którą miał dzieci : Syn Mikołaj, syn Wacław oraz córka

14. Mikołaj i Wacław jako nieletni pod opieką matki Heleny

od 1405 do 1424

Mikołaj

od 1424 do 1437

Wacław

od 1424 do 1456

Wacław raciborski żenił się z Małgorzatą Szamotulską (wdowa po

księciu Kazimierzu mazowieckim) z czego pozostali: syn Jan II, córka Katarzyna, córka Helena i córka Anna. Jan II żenił się z księżną Magdaleną Opolską z którą miał dzieci: syn Mikołaj III, syn Jan IV, syn Walenty i córka Magdalena (imię po matce).

15. Jan III władał księstwem raciborskim

od 1456 do 1493

16. Mikołaj III i Jan IV władają wspólnie księstwem raciborskim

od 1493 do 1506

17. Walenty władał księstwem raciborskim po śmierci braci

od 1506 do 1521

W roku 1512 na mocy układu między Janem opolskim a Walentym raciborskim o wzajemnym dziedziczeniu, zaś przy braku dziedzica z obu stron księstwo raciborskie ma otrzymać margrabia Jerzy Hohenzollern (gorliwy protestant). Na Walentym kończy się panowanie czeskich Przemyślidów księstwem raciborskim.

18. Jan książę opolski władał księstwem raciborsko-opolskim

od 1521 do 1532

Jan opolski i Walenty umierają bezpotomnie. Na Janie opolskim kończy się linia Piastów opolskich. W roku 1675 umiera Jerzy Wilhelm książę legnicko-brzesko-wołowski, a wraz z nim ostatnia linia Piastów śląskich.

/mf/

Wykorzystano: /Franciszek Godula, Historia księstwa raciborskiego, [w] Historia Raciborza i okolicy, str. 121-140, Racibórz 1912/ - Józef Burek, Dzieje Raciborza od czasów piastowskich od 1741 r. [w] Jan Kantyka, Racibórz, zarys rozwoju miasta, str. 39-85. Katowice 1981./ - Norbert Mika Zarys dziejów Raciborza, [w] Racibórz wczoraj i dziś, str. 13-21, Racibórz 1998/ - Anna Wróbel, Księstwo opolsko-raciborskie pod różnymi Panami, [w] Z przeszłości czterech wsi, str. 9-15, Katowice 1991/.

PROCES BEATYFIKACJI SŁUGI BOŻEJ S.M. DULCISSIMY

W ostatnich latach słowa beatyfikacja, kanonizacja często pojawiają się na ustach wielu ludzi związanych z kościołem: coraz częściej też docierają do nas informacje na ten temat /por. BP nr 2,9,33: Siostry w Brzeziu o procesach beatyfikacyjnych Ślązaków wydały specjalną broszurę/. Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II bardzo leży na sercu sprawa polskich błogostawionych i świętych. Również dla wiernych archidiecezji katowickiej temat ten jest żywy.

Pismo Stolicy Apostolskiej zezwalające na rozpoczęcie procesu beatyfikacji Sługi Bożej S.M. Dulcissimy - oraz jego tłumaczenie.


CONGREGAZIONE
DELLE CAUSE DEI SANTI
Prot. N. 2232-1/98

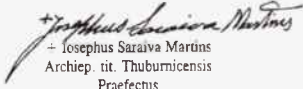
Roma, li 19 Iunii A.D. 1998

Excellentissime Domine,

Litteris, die 22 mensis Aprilis huius anni 1998 editis, Excellentia Tua ab hac Congregatione de Causis Sanctorum quaeris utrum ex parte Sanctae Sedis aliquid obsit Causae Beatificationis et Canonizationis Servae Dei MARIAE DULCISSIMAE (in saeculo: Helenae Ioannae Hoffmann), Sororis professae Congregationis Sororum a Maria Immaculata, quae vita anno Domini 1936 functa est.

Re explorata, placet mihi Excellentiam Tuam certiore reddere ex parte Sanctae Sedis **NIHIL OBSTARE** quominus Causa Beatificationis et Canonizationis eiusdem Servae Dei Mariae Dulcissimae (in saeculo: Helenae Ioannae Hoffmann) peragi possit, servatis "Normis servandis in Inquisitionibus ab Episcopis faciendis in Causis Sanctorum", die 7 mensis Februarii anno 1983 ab eadem Congregatione editis.

Excellentiae Tuae addictissimus
in Domino


+ Josephus Saraiva Martins
Archiep. tit. Thuburnicensis
Praefectus


+ Edwardus Nowak
Archiep. tit. Lunensis
a Secretis

Exc. mo ac Rev. mo Domino
D. no DAMIANO ZIMON
Archiepiscopo Katowicensi
ul. Jordana, 39
40-043 Katowice
POLSKA

Tłumaczenie:

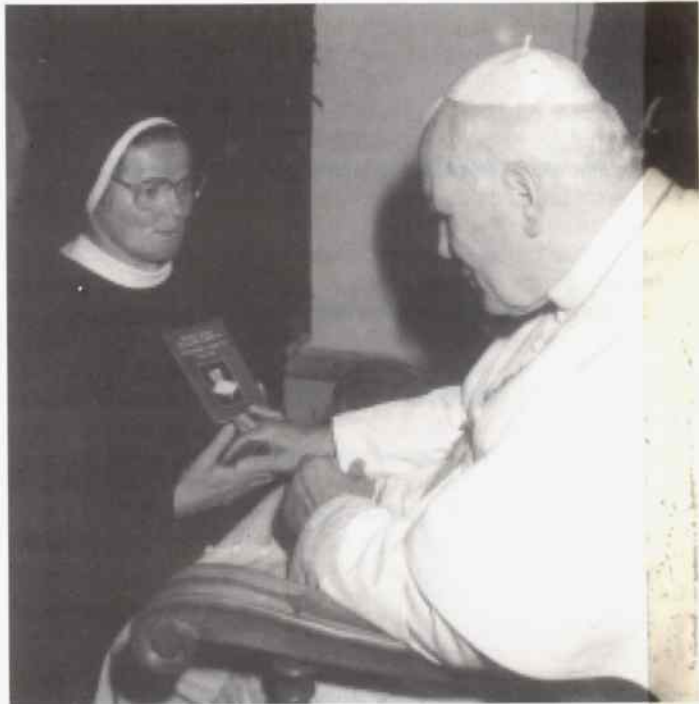
Eksceleńco,

W liście z dnia 22 kwietnia bieżącego roku 1998 Wasza Eksceleńca zapytywał też kongregację, czy ze strony Stolicy Apostolskiej nie ma żadnej przeszkody, by móc przeprowadzić proces beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożej MARII DULCISSIMY (w świecie: Heleny Joanny Hoffmann), Siostry zakonnej ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, która zmarła w roku Pańskim 1936. Po zbadaniu sprawy pragnę powiadomić Waszą Eksceleńcę że ze strony Stolicy Apostolskiej NIC NIE STOI NA PRZESZKODZIE, żeby sprawa beatyfikacji i kanonizacji tejże Sługi Bożej Marii Dulcissimy (w świecie: Heleny Joanny Hoffmann) mogła być przeprowadzona z zachowaniem „Norm, które należy zachować w badaniach, jakie Biskupi są zobowiązani przeprowadzić w sprawach beatyfikacji i kanonizacji”, wydanych przez tę Kongregację dnia 7 lutego 1983 roku.

Serdecznie zapraszam parafian na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego na szczęblu diecezjalnym Sługi Bożej S.M. Dulcissimy Hoffmann, które odbędzie się w dniu 18 lutego 1999 roku w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach o godz. 10.00, któremu przewodniczyć będzie metropolita katowicki ks. Abp Damian Zimoń.

Ks. Proboszcz

O łaskach otrzymanych za pośrednictwem sługi Bożej S.M. Dulcissimy proszę powiadomić: Siostry Maryi Niepokalanej 47-406 Racibórz - Brzezie nad Odrą, ul. Abpa Józefa Gawliny 5



Watykan dnia 26.08.98 r. Jan Paweł II rozmawia z S.M. Pauliną o procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożej S.M. Dulcissimy

Słowa Bpa Wacława Świerżawskiego z Sandomierza

proszę przyjąć moje gorące podziękowania za przesłane mi materiały informacyjne na temat świątobliwej Siostry Dulcissimy Heleny Hoffmann z Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Żywię nadzieję, że już wkrótce będzie mógł się rozpocząć proces kanonizacyjny zmierzający do wyniesienia ku chwale ołtarzy tej wielkiej Córy Ziemi Śląskiej.

Coraz bardziej powinniśmy my, stanowiący Kościół - Mistyczne Ciało Chrystusa - zdawać sobie sprawę z tego jak niezbędne dla dobra Kościoła, żywego przecież, choć nadprzyrodzonego, Organizmu, są osoby takie jak Siostra Hoffmann. Ułatwić może nam to zrozumienie ukazanie Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus jak pewnego drogowskazu nadchodzących czasów przez podniesienie Jej do gron Doktorów Kościoła. Siostra Dulcissima przejęta do głębi idealami realizowanymi w życiu zakonnym przez Świętą Teresę potrafiła również wcielić je w swoje własne życie, które z miłością ofiarowała Panu za Kościół i zbawienie dusz ludzkich. Czy właśnie takich postaw duchowych nie potrzeba bardziej niż wszelkiej aktywności zasłaniającej sobą ogromne polacie duchowej pustki?

Dziękując za pamięć polecam się modlitwom Waszej Eksceleńcy i przesyłam serdeczne pozdrowienia w Panu

Biskup Sandomierski

Nie ma przemiany, której Bóg nie mógłby w nas dokonać!

Wyobraź sobie Mateusza siedzącego w swojej komorze celnej przy drodze przecinającej Kafarnaum, całkowicie pochłoniętego pracą. W opinii żydowskich rolników i rybaków, którzy musieli płacić cło za towary niesione na sprzedaż. Mateusz był zdającą: ściągając przecież podatki dla okupanta, który ich uciskał. W dodatku nie było żadną tajemnicą to, że celnicy bogacili się pobierając wyższe stawki podatków niż te, które musieli zwracać władzom. Niewykluczone więc, że uważano Mateusza także za złodzieja. Mało tego, celnicy nie mieli też wstępu do synagogi, podobnie jak najgorsi rozbójnicy i mordercy. Myśl o tym wszystkim z pewnością nie zaprzętała głowy Mateusza, zajętego codzienną pracą.

Jezus, który co dopiero uzdrowił paralytyka, opuszczając miasto, musiał przejść obok komory Mateusza. Przypuszczalnie ku zdumieniu swoich wyznawców, a zapewne także ku zaskoczeniu samego Mateusza rzekł do niego: „Pójdź za Mną” /Mt 9,9/. Możemy sobie tylko wyobrażać, jakie myśli przebiegały przez głowę Mateusza. Być może jak inny celnik, Zacheusz /Łk 19, 1-4/, on także stał wcześniej na obrzeżach tłumu i przysłuchiwał się Jezusowi. Czy usłyszane wówczas słowa poruszyły jego serce? Czy zastanawiał się, kim jest ten człowiek? Czy odczuł niejasne pragnienie zerwania z grzesznym trybem życia i z osamotnieniem, które, być może, mu doskwierało?

Nie potrafimy czytać w myślach, Ewangelia podaje jednak, że ten bogaty, zajęty sprawami tego świata człowiek nie zwlekał ani chwili z odpowiedzią na zaproszenie Jezusa. Usłyszawszy je, Mateusz natychmiast wstał i poszedł za Nim /Mt 9,9/. Jeszcze tego samego dnia Jezus siedział za stołem w domu Mateusza w towarzystwie innych celników i grzeszników.

Patrzył On na Mateusza tak, jak patrzy na każdego z nas - to znaczy widział nie tylko to, kim on był, ale także kim z Jego pomocą mógł się stać. Jezus kochał Mateusza i miał dla niego przygotowane szczególne zadanie do wypełnienia. Przemienił tego zleniwionego, zatwardziałego celnika w apostoła miłości. Nie ma przemiany, której Bóg nie mógłby w nas dokonać.

„Jezus, dziękuję Ci, że powołałeś mnie do porzucenia mojego egoizmu i pójścia za Tobą. Udziel mi dziś swojej łaski, abym odpowiadał bez wahania na Twoje wezwanie. Przemień mnie tak, jak przemieniłeś Mateusza”.

Za: Słowo wśród nas, 9/1998, s.40-41 - /podał C/

Pielgrzymka do Sanktuarium Siostry Faustyny od Boskiego Miłosierdzia



1 lipiec 1998 rok. Kraków - Łagiewniki - pielgrzymka starszych parafian do sanktuarium Siostry Faustyny od Boskiego Miłosierdzia. Organizuje Zespół Charytatywny z okazji 775-lecia Brzezia.

Pierwszego lipca br. Grupa naszych starszych parafian oraz osób specjalnej troski wraz z księdzem proboszczem udała się do Krakowa - Łagiewnik.

Pielgrzymkę zorganizowały panie z Zespołu Charytatywnego pod kierunkiem Michaliny Piekarskiej. Towarzyszyła nam również p. Urszula Kuca - pielęgniarka.

W sanktuarium ks. Proboszcz Antoni Pieczka wraz z ks. Alojzym Niedzielą, który oczekiwał na nas w Krakowie, odprawili Mszę św. w intencji parafian, którzy nie mogli z nami pielgrzymować. Był to dobry dzień - była modlitwa, był śpiew jak również wiele uśmiechu na twarzach Pan Bóg nam błogosławił.

/m/

Złote Gody

Wspominacie 50. rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa w szczególnym czasie, w II roku bezpośredniego przygotowania do Roku Świętego 2000, który jest poświęcony Duchowi Świętemu. Przeżywamy Jego moc i działanie w sakramentach Kościoła, dlatego w sile Daru Pobożności przesyłamy Wam życzenia:

Duchu Święty racz udzielić tym małżonkom jubilatów daru mężnej pobożności, przedłużaj ich lata w przeżywaniu uroków codziennego życia, umacniaj w pokonywaniu trudności, wyzwalaj odwagę i wytrwałość, pocieszaj ich w chwilach próby, uczyni ich świadkami Jezusa Chrystusa.



Zacni Jubilaci państwo **Weronika i Rudolf Szlemer** dziękowali Bogu za wspólnie przeżyte lata podczas Mszy św. w sobotę 11 lipca o godz. 17⁰⁰. Państwo Szlemerowie wychowali dwoje dzieci. Droгим Rodzicom za ojcowską troskę, matczyne serce wyrazi wdzięczności z okazji jubileuszu składali - córka Celina z mężem Alojzym, wnuczki Iwona i Elwira, synowa Monika i, aż trudno uwierzyć, nieżyjący już dziś syn Franciszek.



Łucja i Serafin Bugdol

W niedzielę 6 września podczas uroczystej sumy licznie zgromadzeni parafianie brali udział w dziękczynnej uroczystości Złotej Pary państwa Łucji i Serafina Bugdol.

Zwyczajem „Brzeskiego Parafianina” składamy podziękowania za rodzicielski trud oraz najszczerze życzenia od córek Teresy i Heleny, syna Romana wraz z rodzinami. Szczególne ucałowania od ośmiorga wnuków - Barbary, Ireny, Bogusławy, Ewy, Martyny, Łukasza, Marka, Adama oraz dwóch prawnuków Remigiusza i Wojciecha.



Joanna i Augustyn Fiołka

Niedziela 13 września - uroczysta Msza św. dziękczynna w intencji Złotych Jubilatów państwa Joanny i Augustyna Fiołka.

Czcigodnym Rodzicom, Dziadkom, Pradziadkom szczerze życzenia Bożego Błogosławieństwa na dalsze lata przesyłają synowie Leon, Jerzy i Piotr; synowie Urszula, Helena i Mariola, dziewięćoro wnuków: Beata, Oliwia, Patrycja, Damian, Elżbieta, Michał, Tomasz, Natalia, Hanna oraz prawnuczka - Natalia. /m/

„brzezie moje, ach Brzezie...”

- migawki z obchodów 775-tej rocznicy pierwszej wzmianki o Brzeziu

Drodzy Czytelnicy

Gdyby ktoś zapytał, jak doszło do obchodów 775 rocznicy pierwszej wzmianki o Brzeziu, trzeba byłoby wrócić do drugiego numeru „Brzeskiego Parafianina” - a był to maj 1993r.

Redaktorzy pisma nieśmiało pisali wówczas „... pierwszą wzmiankę o Brzeziu spotykamy w dokumencie z 25 maja 1223 roku dotyczącym uposażenia Kościoła Zbawiciela w Rybniku ..” oraz „... podążając śladem pierwszej wzmianki o Brzeziu sprzed 770 laty dotarliśmy do Kościoła Matki Bolesnej, najstarszej obecnie parafii w Rybniku, gdzie znajduje się odbicie wspomnianego dokumentu z 1223r ...”

Był to początek wędrówek do wielu, wielu następnych miejsc, kontaktów z wieloma ludźmi, dzięki którym stworzyliśmy, dziś już bardzo obszerną, panoramę historii i obyczajowości Brzezia, poznaliśmy sylwetki ciekawych postaci związanych z naszą miejscowością.

Tą drogą dotarliśmy również do pana Norberta Miki, historyka raciborskiego, który odszukał oryginał dokumentu sprzed 775 lat, przetłumaczył go z języka łacińskiego i dzięki temu mogliśmy przytoczyć go Wam w majowym numerze naszego pisma.

Bogactwo faktów, stała wierna liczba odbiorców „Brzeskiego Parafianina”, rodzące się prace magisterskie inspirowane tematami przedstawianymi w naszym piśmie, a co najważniejsze, żywe kontakty z młodymi ludźmi w Brzeziu stały się przyzwoleniem, że warto, a może trzeba nawiązywać do tradycji, do korzeni, tak zapomnianych ze względu na tempo naszego życia. Wszystko to pozwoliło nam na „otwarcie się Brzezia” i ogłoszenie w wiernym kręgu ludzi kultury ziemi raciborskiej obchodów 775 lecie Brzezia.

Przygotowania trwały od stycznia. W numerze wielkopostnym przytoczyliśmy słowa ks. Proboszcza A. Pieczki, które w ogłoszeniach parafialnych skierował do parafian „Obecny rok 1998 będzie pamiętny dla naszej miejscowości, bo w nim przypada 775 lat od ukazania się pierwszej wzmianki o istnieniu naszej miejscowości...”

Pomysł obchodów zyskał poparcie Prezydenta Miasta Raciborza pana Andrzeja Markowiaka oraz przedstawicieli Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Miasta. Zapraszanie gości odbywało się według prostego klucza - ludzi otwartych na kulturę, sztukę, artystów - miłośników naszej raciborskiej ziemi.

Uroczystości zostały zaplanowane na trzy dni - maja 23, 24, 25,

Program obchodów w Sobotę 23 maja przedstawiał się następująco

Spotkanie z Brzeziem

godz. 10.00 - „Brzeski Rynek”

Pomnik Powstańców Śląskich

Stary Cmentarz

Kościół parafialny

Szkoła, 115 rocznica istnienia

Klasztor S.M., tablica abpa J. Gawliny

„Wędrówka szlakiem topografii legendowej Brzezia”

godz. 12.00 - „Lipki”

Anioł Pański na Lipkach

Panorama legend

godz. 13.00 - „Sosienka”

Panorama legend

„Rozmowy przy biesiadnym stole”

godz. 14.00 - „Pogwizdów”

Sala restauracji pana R. Polaka

- obiad\

- Część towarzyska

hasłami przewodnimi tej części były: „Legenda o dzień dzisiejszy” oraz „Moje miejsce tu i teraz w naszej Małej Ojczyźnie”

Mimo deszczowej aury w dniu tym spotkało się około 40 osób. Nie zabrakło przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Ziemi

Raciborskiej p. Zbigniewa Ciszka. P. Stanisława Jareckiego, p. Zbigniewa Wójcika, p. Norberta Miki. Przybyli również dyrektor p. Leszek Wyka i p. Dorota Klimek z Domu Kultury „Strzecha”, p. Kornelia Lach folklorystka prowadząca Izbę Regionalną w Borucinie, wójt gminy Krzanowice, p. Marcin Kandziara, panie Ewa i Krystyna Przybysławskie, dawne mieszkanki Brzezia, związane z pracą Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych oraz Biblioteką Pedagogiczną w Raciborzu oraz p. Kiełbikowski. Wśród gości znalazło się również wielu twórców kultury ziemi raciborskiej. Przybyła poetka p. Maria Wojtczak, mająca w swym dorobku kilkanaście tomików wierszy, państwo Zawistowie - malarze, p. Gabriela Habrom - Rokosz - artysta fotografik, p. Maria Mleczo - Kandziara - plastyk i jednocześnie doradca metodyczny wraz z nauczycielami plastyki p. Bernadeta Włodarczyk ze Sp nr 12 oraz p. Michalina Piekarską ze Sp nr 3. Obecni byli również nauczyciele polonisci - p. G Rumpel ze Sp nr 18, p. Beata Kuliś ze Sp. nr 2 oraz p. Krystyna Zimmerman - nauczycielka w szkole podstawowej w Kornowacu, autorka pracy magisterskiej „Oświata w Brzeziu w XX wieku”.

W tak krótkim sprawozdaniu nie sposób wymienić wszystkich. W uroczystości wzięli udział również wspaniali mieszkańcy Brzezia, przedstawiciele Rady Parafialnej z ks. Proboszczem A. Pieczką. Był ks. Józef Cope Małgorzata i Florian Burkwie, redaktorzy „Brzeskiego Parafianina” oraz inni którym Brzezie jest szczególnie bliskie.



Atmosferę spotkania oddają szczególnie pamiątkowe wpisy uczestników do kroniki 775-lecia Brzezia, która pozostała księgą otwartą - aby następnych pięknych inicjatyw i obchodów. Kilkakrotnie już przytaczaliśmy słowa w nią wpisane, np. infuła Cichego - obecnie biskupa („Brzeski Parafianin” nr 4/98) W dzisiejszym numerze cytujemy, jakże budujące dla nas mieszkańców Brzezia, myśli prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej oraz słowa p. Zofii Górskiej Zawistowej „brzezie moje, ach Brzezie” widniejące pod pięknym szkicem naszej Sosienki i jakże trafne jako tytuł sprawozdanie czy raczej „migawek” z uroczystości. Bardzo cenny również fakt, że uczestniczące w uroczystościach pani Ewa Halewska z redakcji „Nowin Raciborskich” oraz Maria Jończy, redaktor „Nowin” wydawanych w Rybniku w ciepłych słowach wyrażają się o Brzeziu jako o dzielnicy ubogacającej nasze piękne miasto („Nowiny Raciborskie” z dnia 4.06, „Nowiny” wydawane w Rybniku z dnia 16 09)

Ujęta w programie dnia pierwszego „wędrówka szlakiem legend”, głównie ze względu na czas, była właściwie przejażdżką samochodami, lecz mimo tego zrobiła na gościach duże wrażenie.

Wietrzna, deszczowa pogoda nadała jej specyficznego charakteru, co zresztą przedstawiła p. Maria Kendziara w swojej konkretyzacji plastycznej Lipki z podpisem „wiatr w Lipkach”.

Przeżyciem było wysłuchanie na najwyższym wzgórzu Brzezia biją-

cych z brzeskiego kościoła dzwonów na Anioł Pański i uczestniczenie w chwili zawieszenia i poświęcenia tam obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Moment ten skierował myśli mieszkańców do czasów, gdy przerywali pracę w polu, by na „Lipkach” odmówić Anioł Pański. Wspomnienia te żywe są jeszcze wśród najstarszych brzeżan. Ostatni obraz zawieszony został w roku 1949 przez młodzież Sodalitacji Męskiej - teraz w uroczystości wzięły udział Dzieci Marii oraz grupa ministrantów wraz z SM Inocencją. „Lipki „ , najwyższe wzgórze Brzezia ... w deszczowej aurze, przy silnym wietrze, wsłuchani w bicie kościelnych dzwonów na południowe Anioł Pański - zderzenie rzeczywistości z tradycją, brzeską legendą, pozostanie na długo we wspomnieniach tej chwili z 23 maja 1998 r...” - tak piszą uczestnicy w Kronice 775-lecia Brzezia.



Wędrówka zaproszonych gości na Lipki i Sosienkę (zdjęcie na okładce) oparta została na kanwie wydanej książki Racibórz Brzezie, topografia legendowa”, o której Dyrektor Biblioteki Miejskiej pan dr Ryszard Kincel pisze:

„Pionierska publikacja”

„Ziemia raciborska jest dość bogata w opracowania folklorystyczne: Juliusza Rogera „Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku” /1863 i 1976/, Brunona Strzałki „Godki i bojki śląskie” /1976/ i „Godek i bojek ciąg dalszy” /1978/, Janusza Nowaka „Raciborskie legendy i podania” /1981/, Romana Masarczyka „Pieśni ludowe znad Górnej Odry” /1984/, Josefa Ksica „Lidove pisne z Kravar” /1998/ Też zawierające pieśni z Raciborskiego, wyróżniają nasz region od sąsiednich.

Ostatnio naszą literaturę folklorystyczną wzbogaciła książka Beaty Kuliś pt. „Racibórz - Brzezie, topografia legendowa” /Racibórz 1998/. Ta oryginalna, pionierska publikacja podzielona na rozdziały: Brzezie, Drzewa, Woda. Inne motywy legendowe w Brzeziu, Najpopularniejsze teksty legend, powinna zainspirować badaczy do opracowania lokalnych podań ludowych innych miejscowości naszego regionu.

Może z biegiem lat doczekamy się wreszcie niezbędnego dla regionalnego nauczania książki pt. „Podania i legendy ziemi raciborskiej” znajdzie się w niej zapewne 15 podań z rozdziału „Najpopularniejsze teksty legend”. Jak bowiem pisze we „Wstępie” Herbert Dengel: „Znaczenie tego typu pracy dla edukacji regionalnej młodego pokolenia, dla krzewienia kultury lokalnej - wydaje się nie do przecenienia”.

Książka Beaty Kuliś powstała na podstawie żmudnych wywiadów i badań wspomaganych nielicznymi, ale trafnymi ustaleniami i sądami „klasyków” filozofii kultury i folklorystyki /Eliade, Gerlich, Moszyński, Petka, Simonides, Tomiccy/, może być dobrym drogowskazem dla kolejnych opracowań podań i legend ziemi raciborskiej”.

Podczas rozmów przy biesiadnym stole była okazja dzielić się spostrzeżeniami i poczynaniami kulturalnymi w innych miejscowościach naszej ziemi raciborskiej oraz samego miasta. Zaprezentowano publikacje związane z Brzeziem, min. Kalendarz „Brzeskiego Parafianina” na rok 1999 „Obrazy z przeszłości Brzezia” opracowany przez p. Floriana Burka i ks. Józefa Copa.

W wyniku rozmów padły także propozycje kolejnych „spotkań” z Brzeziem. Z wioną grupą nauczycieli twórczych plastyki z regionu raciborskiego pod kierunkiem doradcy metodycznego plastyki p. M. Mlecko-Kandziory planuje przeprowadzenie warsztatów artystycznych z młodzieżą szlakiem topografii legendowej. Planowa-

ne jest również spotkanie warsztatowe z młodzieżą z cyklu „Otwarte okno historii” prowadzone przez Pracownię Wychowania przez Sztukę pani Jolanty Dzumyk działającej przy Domu Kultury „Strzecha”.

Malowniczy teren Brzezia, bogata historia, przywiązanie do tradycji a zarazem pęd ku nowoczesności to ogromne atuty zarówno pod względem przeżyć estetycznych jak i rekreacyjnych o czym dobrze wiemy jako parafianie, mieszkańcy Brzezia.

Drugi dzień uroczystości przypadł na niedzielę 24 maja. W programie obchodów czytamy:

„Uroczystości kościelne”

Parafia p.w.św. Ap. Mateusza i Macieja w Brzeziu

Hejnały Maryjne

godz 1030 - Uroczysta Koncelebrowana Msza św. w intencji mieszkańców Brzezia oraz za zmarłych parafian - przewodniczy ks. Infułat dr Stefan Cichy z jego homilią.

- Uczestniczą Władze Miejskie i Samorządowe Raciborza

- Występ chóru parafialnego

„Festyn szkolny”

Godz. 1300- Remiza OSP w Brzeziu

Atrakcje

Loterie

- Konkursy

- Występy artystyczne

-Przejażdżki „Bryczką”

Gastronomia

- Grochówka

- Kielbaski

- Hot -Dogi

- Napoje

- Słodycze

- Wypieki domowe

- Muzyka

- Magnetofon

- Godz. 18.00 - zespół muzyczny

- Godz. 20.00 - Zabawa „pod gwiazdami”

Uroczystości zaszczylił swą obecnością ks. Infułat dr Stefan Cichy, obecnie biskup..., którego homilię podkreślającą wartość tradycji budowy „małej ojczyzny” na silnych korzeniach przedstawiliśmy w poprzednim numerze „Brzeskiego Parafianina”. Gośćmi honorowymi byli również : Prezydent miasta A. Markowiak wraz z żoną, radny p. Roman Majnusz z żoną, prezes zakładu „Mieszko” p. Gajdziński również z małżonką, komendant Straży Miejskiej oraz dyrektorzy naszych zakładów pracy. Na zaproszenie odpowiedział p. Paweł Lokaj, nasz parafianin, najstarszy z brzeskich nauczycieli, zasłużony członek Towarzystwa Miłośników Żor, a dla nas po prostu przyjaciel „Brzeskiego Parafianina”, tłumacz wielu tekstów z języka niemieckiego.

Uroczystą mszę z okazji 775-lecia Brzezia ubogacił chór parafialny prowadzony przez p. Aleksandrę Gamrot, która, podtrzymując tradycję rodzinną, przejęła funkcję dyrygenta po śmierci swego ojca Nikodema Burka. Słowa uznania dla chóru, szczególnie za wykonanie pieśni „Dzięki Ci Ojczy za łask Twych zdroje”. oraz „Lonudate Dominum” („Chwalcie Pana”), wyrazili goście podczas spotkania na probostwie.

Niedzielne popołudnie upłynęło pod znakiem szkolnego festynu. Pogoda tym razem dopisała i dlatego stał się on okazją do spotkania nie tylko dzieci szkolnych i ich rodziców, ale także prawie wszystkich mieszkańców Brzezia. Wieczór zaś należał, dzięki wesolej muzyce, do młodzieży, no i oczywiście zawsze młodych rodziców. Atrakcje zapowiedziane w przygotowanym programie zrealizowano w stu procentach, za co podziękowania należą się p. dyrektor Małgorzacie Popiel, nauczycielom oraz rodzicom, a w szczególności przewodniczącemu Rady Rodziców p. Marianowi Gawliczkowi. Festyn wzbogaciły również pokazy strażackie, rozegrany na boisku mecz piłki nożnej oraz przejażdżki bryczką, które okaza-



ty się jedną z największych atrakcji festynu. Być może niektórzy przechowują po dzień dzisiejszy wspaniałe kolorowe baloniki z pamiątkowym nadrukiem „Festyn szkolny 98, 775 lecie Brzezia” z charakterystyczną sylwetką naszej Sosienki.

Ostatni już trzeci dzień naszego święta odbywał się pod hasłem „Rodzinnej majówki”

O godz. 15.30 wyruszyła procesja polna ku czci św. Urbana z udziałem banderii konnej.

O godz. 20.00 odbyło się spotkanie Młodych Rodzin przy wspólnym ognisku, z którego dochód przeznaczono na cele charytatywne (pielgrzymka do Krakowa - Łagiewnik, patrz zdjęcie str. 3 BP)

Tradycyjna procesja polna ku czci św. Urbana przypada dokładnie na dzień pierwszej wzmianki o Brzeziu, stała się ona więc niejako głównym punktem naszych uroczystości. Miała charakter bardzo uroczysty, udział w niej wzięła orkiestra i bogata banderia konna, o którą już tradycyjnie zadbał p. Franciszek Wałach angażując nie tylko konie z Brzezia, ale również z sąsiednich wiosek. Dłużej niż zwykle zatrzymano się przy kaplicy św. Anny, aby złożyć wierszowane życzenia mamom, których święto obchodzimy 26 maja. Pamiętała o tym SM Paulina, która przygotowała występy dzieci. Procesja jak zwykle zgromadziła wielu parafian. Miłe było również, że wzięli w niej udział nasi goście z poprzednich dni uroczystości: m. in. państwo Zawistowie, panie Ewa i Krystyna Przybysławskie oraz p. Kornelia Lach. Na temat procesji oraz zwyczajów z nią związanych będziemy pisać na łamach „Brzeskiego Parafianina”

Uroczystości związane z obchodami 775 lecia Brzezia zakończyły się o północy śpiewem przy ognisku w ogrodzie parafialnym. Na apel spotkania się młodych rodzin odpowiedzieli bez wahania: Lidka i Zdichu Kutrowscy, Renia i Rysiek Orcowie, Ola i Staszek Gamrotowie, Beata i Adam Kulisiowie, Róża i Irek Burkowie, Halina i Marian Gawliczkowie, Michalina i Edward Piekarscy, Lucyna i Brunon Botorkowie, Beata Kampka, Piotrek Orc, Elżbieta i Henryk Malonowie, Katarzyna i Waldemar Świerczkowie, Izabela i Edward Malonowie, Zuzanna i Wojciech Koloskowie, Mirka i Krzysztof Burkowie, Krystyna i Oswald Kłobuchowie, Bożena i Wacław Glencowie, Kasia i Adam Polakowie, Patrycja i Dominik Konieczni, Beata Błaszczok, Marek Dronszycki.

Lista nazwisk podana została w kolejności wpisu do kroniki 775 lecia. Oprócz wymienionych swój akces złożyli także Kamila i Mariusz Zychmowie oraz Gabriela i Roman Kraskowie. Mamy nadzieję, że jest to pokolenie brzeżan, którzy kształtować będą małą ojczyznę XXI wieku.

Redakcja

W imieniu organizatorów składam podziękowania wszystkim uczestnikom oraz tym, którzy przyczynili się do uświetnienia naszych uroczystości. Szczególne podziękowania kieruję w stronę ks. proboszcza Antoniego Pieckzi za objęcie patronatem organizowanych przez „Brzeskiego Parafianina” uroczystości.

Dziękuję również sponsorom: Urzędowi Miasta Racibórz, Prezesowi „Mieszka” p. A. Gajdzińskiemu oraz prezesowi CDK p. L.M. Chadrianowi.

Wdzięczna jestem także synowi Ireneuszowi Burkowi reprezentującemu firmę Arnet, za pomoc w wydaniu książki „Racibórz-Brzezie, topografia legendowa” oraz pp. Izoldzie i Rudolfowi Polakom za nieodpłatne udostępnienie sali restauracyjnej na Pogwizdowie.

Małgorzata Rother-Burek

Kalejdoskop Młodych

Szczerze gratulacje!

Wolfgang Beracz brązowym medalistą Mistrzostw Świata Modeli Statków i Okrętów, które odbyły się w dniach 23 - 30 sierpnia bieżącego roku w Gdańsku.

Oryginalne hobby Wolfganga Beracza naszego parafianina, Jego osiągnięcia w dziedzinie modelarstwa zainteresują mieszkańców Brzezia a szczególnie zaś młodych. Zaplanowano więc w najbliższych miesiącach zorganizować „Mistrzowi” wystawę w Brzeziu.

Pan Wolfgang, podczas rozmowy powiedział krótko „myślałem o tym, szczególnie wtedy, gdy słyszałem o obchodach 775 - lat Brzezia; byłby to i mój wkład do brzeskich uroczystości.

/m/

OSP - Brzezie.

Awans do rozgrywek wojewódzkich.

W Rejonowych zawodach sportowo - pożarniczych, które odbyły się 12 września w Kuźni Raciborskiej startowały dwie nasze drużyny. Grupa I (najmłodsi) zdobyła w rejonie III miejsce. Grupa II - młodzieżowa (wiek od 15 - 18 lat) zakwalifikowała się do szczebla wojewódzkiego.

Awans wywalczyli: Marian Nowak, Arkadiusz Komarek, Remigiusz Taszka, Roman Batorek, Marek Polak, Marcin Pawełek, Mirosław Proske, Zbigniew Dorna oraz mechanik motopompy - Ryszard Myśliwiec.

Brawo! Powodzenia w dalszych rozgrywkach.

/m/

Zespolone z krajobrazem Brzezia

Zakład Remontowo-Budowlany

MAJNUSZ

Racibórz, ul. Rybnicka 109 tel. 036/415 96 65;
415 21 91 w. 443 fax 036/ 415 01 38

Zakład Remontowo - Budowlany wykonuje:

indywidualne i kompleksowe
usługi remontowe w zakresie
remontu maszyn i urządzeń oraz robót ogólnobudowlanych
budownictwa ogólnego

- roboty ślusarskie, spawalnicze i instalacyjne
- roboty dekarские
- roboty blacharskie wszelkiego typu
- kompleksowe remonty maszyn
- roboty murarsko-tynkarskie i elewacyjne
- roboty malarskie
- roboty specjalistyczne (na dużych wysokościach)
- roboty izolacyjne i impregnacyjne

WYROBY HUTNICZE - SERWIS CENTRUM

Racibórz ul. Piaskowa 11

- rury i pręty wszystkich typów
- kształtowniki: kątowniki, ceowniki, teowniki, itp.
- blachy: cynkowe, aluminiowe, powlekane i inne
- druty ciągnięte na zimno czarne i ocynkowane
- siatka ogrodzeniowa i profile zamknięte
- drewno budowlane

W imieniu Czytelników

dziękujemy p. Romanowi Majnusz

za sponsorowanie drugiego już w tym roku numeru

„Brzeskiego Parafianina”

Redakcja

ZŁOTE GODY

„Minęły lata, ale miłość dalej nas spleta” - Chętnie te słowa powtarzają małżonkowie jubilaci, którym składamy życzenia słowami modlitwy Kościoła: Boże, który złączyłeś tych małżonków nierozrwalnym węzłem małżeńskim i podtrzymujesz ich jedność wśród trudów i radości, oczyść i umocnij ich miłość, aby razem ze swoimi dziećmi cieszyli się Twoją przyjaźnią.

W niedzielę 25 października odprawiona została uroczysta, dziękczynna Msza św. w intencji Złotych Jubilatów państwa **Marty i Pawła Placek**, którzy zawarli ślub 23 października 1948 roku.



Państwo Marta i Paweł wychowali trzech synów - Joachima, Edwarda i Józefa, który zginął niedawno podczas wypadku na kopalni. Doczekali się czworga wnuków - Edyty, Piotra, Bożeny, Adriana oraz prawnuczki Romany, która przebywa w Szwecji. W imieniu dzieci, wnuków i prawnuczki przesyłamy Jubilatom najlepsze życzenia zdrowia oraz Bożego Błogosławieństwa na dalsze wspólne lata

7 listopada świętowali 50-rocznicę Ślubu państwo **Agnieszka i Alojzy Gorus**. Za wspólnie przeżyte lata dziękowali Bogu podczas niedzielnej Mszy św. w dniu 8 listopada, na której zgromadziła się licznie przybyta rodzina Złotych Jubilatów.



Państwo Gorusowie wychowali pięcioro dzieci - Longina, Renatę, Marię, Martynę i Teofila. Doczekali się dziewięciorga wnuków. Kochanym Rodzicom i Dziadkom życzenia dalszych lat w zdrowiu, Bożego Błogosławieństwa życzą dzieci z rodzinami, w tym wnuczeta - Adam, Aleksandra, Bożena, Michalina, Iwona, Rafał, Nicol, Agnieszka i Sebastian, którzy dziadków serdecznie całują.

Nadarza się specjalna okazja złożyć najlepsze życzenia

Diamentowej Parze

- państwu Salomei i Henrykowi Stawinoga.

Nasi byli parafianie obecnie mieszkają pod Oborą i przynależą do parafii Płonia, gdzie w kościele pod wezwaniem św. Paschalisza dziękowali Bogu za wspólnie przeżyte 60 lat małżeństwa w dniu 26 września br. Szanownym Jubilatom państwu Salomei i Henrykowi przesyłamy życzenia Wszelkich Łask Bożych na dalsze wspólne lata od parafian z Brzezia oraz córki Anny i syna Józefa.

/m/

Listy z Londynu.

7. lutego 1996 roku

„Szanowna i Droga Pani Małgorzato”

(...) Łucja mówiła mi o procesach beatyfikacyjnych dla Siostry Dulcissimy, a ja o niej Pisałem. Rzecz utknęła na siódmym rozdziale i nie wiem, kiedy znowu ruszy. To o Siostrze Dulcissimie jest do Pani dyspozycji, tyle, że będzie to wyrwane z większej całości. Nie rozstanę się z tymi siedmiu rozdziałami, aż rzecz skończę, albo śmierć mnie tam zatrzyma. Taka jest moja warsztatowa metoda, od której nigdy nie odstępuję (...)

26. lutego 1996 roku

(...) Załączam 11 stron komputerowego wydruku książki, którą pisałem w roku 1994. Ma ona prowizoryczny tytuł „UNSERE” i jest o mojej młodości, o drodze z Brzezia do Anglii i o spotkanych ludziach.

(...) Fragment o Siostrze Dulcissimie wydaje mi się być jasny i mówiący za siebie. Jest na stronie 13, podkreślony. „(...) Karuzele przyjechały na Wielkanoc do Brzezia i pobiegłem z Kazikiem je zobaczyć. Bez sweterków, bez wiedzy Matki. Kazik jest młodszy o rok i wszędzie biegał w tamtych latach za moim wścibskim nosem. Wróciliśmy od karuzel na wskroś przewiani mroźnym wiatrem i w trzy dni mieliśmy już wielką gorączkę. Szkarłatyna - postrach wszystkich młodych matek. Nie mogę wiele powiedzieć o tej chorobie, bo ze mną poszło to dalej, aż do zapalenia opon mózgowych podobno.

Dosyć, że byłem zupełnie ślepy i głuchy. Jak długo? Nie wiem. Wiecznością mi się wydawało, bo gdy gorączka minęła, to miałem umysł całkowicie jasny, ale naokoło mnie była wszędzie zupełna cisza i mrok absolutny, jak w głębokim, podziemnym lochu. Dotyk i węch mi tylko zostały, oraz język w gębie, zawsze aktywny.

Więc nie był to podziemny loch, bo ludzie słyszeli, reagowali, karmili mnie, myli, tulili, a chory brat puszczał mi na rozciągniętych między naszymi łóżkami sznurku różne zabawki, kładłem palec na sznurku i palcem „słyszałem”, że do mnie jadą. Moje lewe, dziś widzące, i kiedyś wspaniałe oko, jest darem od Siostry Dulcissimy z naszego nowicjatu Marianek. Ja wzrok odzyskałem, a ona oślepla zupełnie - prawie w tym samym czasie. Lekarze przyjeżdżali i odjeżdżali, kiwając głową, pełni wyrazów współczucia dla Matki. Ona nie. Ona zostawała, modliła się o wzrok dla mnie, mówiła Matce, że odda mi Jej własne oczy, albo choć jedno. Myślałem, że to może Ona mnie tuli, bo ten sztywny krochmalony kołnierz, ten krucyfiks, ta dłoń tak delikatna na moich włosach, albo na policzku.

Cokolwiek się stało, stało się. Pewnego dnia ja świat widziałem, a Ona już nie. Lekarz gdy przyjechał, oświadczył, że to cud.”

(...) Resztę stron załączam jako konieczny kontekst życiowy i tło

(...) Nie zapomina się takich rzeczy nigdy.

Proszę złożyć kwiaty ode mnie na grobie Siostry Dulcissimy, a ja już się jakoś Pani odwdzięczę.

Łączę jak najserdeczniejsze pozdrowienia
Jan Darowski”

PS. Prośba poety została spełniona.

/m/

Konkurs! Konkurs!

Konkursowe pytanie jest związane z kończącym się rokiem 775-tej rocznicy pierwszej wzmianki o Brzeziu. Brzmi ono: Podaj imię i nazwisko autora, który opisał historię Kornowaca, Pogrzebienia, Brzezia i Nieboczów, którego setną rocznicę śmierci obchodziliśmy w ubiegłym roku. Odpowiedzi składamy w zakrystii do końca stycznia 1999 roku.

Nagrody czekają!!!

80 LAT TEMU

11 listopada 1918 rok

Data pamiętna, data ważna, data budząca wielorakie wspomnienia. Po 123 latach rozbiorów Polska pojawia się znowu na mapie świata. Rok 1918 pozostawił jednak w pamięci wielu rodzin nie tylko uczucie dumy, zbyt żywa była cena odzyskania niepodległości, poprzedzona I wojną światową. Być może jeszcze dziś w niejednej rodzinie przy wigilijnym stole palić się będzie świeca i trwać będzie modlitwa w intencji poległych z tamtych lat.

Obywatele państwa polskiego, do którego należeli również mieszkańcy Brzezia mieli obowiązek uczestniczenia w działaniach wojennych jako obywatele Rzeszy Niemieckiej. W ciągu czterech wojennych lat z całego powiatu rybnickiego zmobilizowano 15.000 mężczyzn. Z tej liczby zginęło 5700 żołnierzy. Rannych zostało 4366. Rok 1918 nie był jednak rokiem odzyskania niepodległości dla Górnego Śląska. Dla Brzezia był to dopiero rok 1922.

Podczas I wojny światowej polegli następujący mieszkańcy Brzezia:

1. Blucha Ignacy	33. Kapuściak Jan
2. Blucha Józef	34. Lokaj Józef
3. Bulenda Franciszek	35. Lokaj Konstanty
4. Burek Franciszek	36. Langocz Józef
5. Badura Franciszek	37. Lepsza Łukasz
6. Cieśla Karol	38. Myśliwiec Józef
7. Eisner Jerzy	39. Myśliwiec Franciszek
8. Eimerman Antoni	40. Myśliwiec Józef
9. Chrószcz Izidor	41. Michalski Paweł
10. Drzymała Jan	42. Michalski Maciej
11. Dziedzic August	43. Niestrój Karol
12. Dziedzic Izidor	44. Poremba Franciszek
13. Czernochowski Szym.	45. Pacharzyna Józef
14. Fiołka Franciszek	46. Ploch Karol
15. Fiołka Izidor	47. Plura Franciszek
16. Górnik Franciszek	48. Riedel Wilhelm
17. Gelny Jan	49. Solich Franciszek
18. Herman Jan	50. Sekuła Wiktor
19. Horczyk Augustyn	51. Smółka Adolf
20. Jendrzejczyk Konst.	52. Stawinoga Wiktor
21. Jendrzejczyk Wiktor	53. Szczeponek Richard
22. Jendrzejczyk Izidor	54. Strumieński Jakub
23. Jendrzejczyk Urban	55. Schon Jan
24. Jasiulek Augustyn	56. Taszka Karol
25. Komorek Teodor	57. Taszka Adolf
26. Kubala Franciszek	58. Trompeta Ignacy
27. Koziełek Alojzy	59. Wyrzoł Józef
28. Koziełek Paweł	60. Wycisk Franciszek
29. Kozieł Konstanty	61. Wolny Antoni
30. Kupka Karol	62. Wyleżych Józef
31. König Juliusz	63. Wrania Józef
32. Krybus Robert	64. Wrania Karol
	65. Malon Franciszek

Mogili poległych rozsiane są w różnych zakątkach szczególnie w Europie zachodniej. Często są to mogiły zbiorowe, na których widnieją tablice z wykazem nazwisk poległych. Niejednokrotnie latami trwały poszukiwania zaginionych, poległych.

W numerze 2 z 1993 r. Brzeskiego Parafianina wspomnieliśmy, jak to nie tak dawno p. Gerard Szpilka będąc we Francji odnalazł grób swojego dziadka śp. Józefa Pacharzyny na cmentarzu w Verdun. Takich poszukiwań było wiele.

/mf/

Wykorzystano: / - Konstanty Kowol, Spis poległych z Brzezia, [w] Kronika Pszowa i Rydułtów, Katowice 1939/ -Mendel, [w] Udział Ślązaków na frontach pierwszej wojny światowej (1914 - 1918), Opole 1965./

Słuchając wspomnień, opowiadań z tamtych lat, lat dwudziestych w sposób dziwnie naturalny przewijają się słowa - patriotyzm, wolność, obrona ojczyzny, Polska, a już wzruszenie ogarnąć może młodego słuchacza gdy osoby dziewięćdziesięcioletnie śpiewają pieśni z tamtych lat. Treść jednej z nich brzmi:

SPIEWSZKA

1. *Stroskany drogą upadkiem Ojczyzny,
czując ból w sercu, a na czole blizny
Rozerwać myśli, gdy według zwyczaju,
szedłem wieczorem raz w miesiącu maju.*

2. *Gdy sen już wszystkich pograżył głęboko,
stroskanych snem nie miało moje oko,
ja sobie szedłem dalej zamyślony
i między groby wszedłem zdumiony.*

3. *W tem się głos odzywa spod ziemi,
co ty tu czynisz między umarłymi,
Bo tu spoczynek rycerzy Polaków.
Nikt wejść nie może prócz naszych rodaków.*

4. *Sercem westchnąłem, gdy odchodzić miałem,
żem Polak jestem śmiało zawołałem.
Zostań ach zostań duchy wykrzyknęły,
niech się o losie Ojczyzny dowiemy.*

5. *Co się tam dzieje z Polską ukochaną,
czy jest wolną, czy poddaną,
Jak żem legł w grobie w smutnym stanie była,
reszta ją mężnych Polaków broniła.*

6. *Gdy pod Warszawą strzał w nogę dostałem,
tu się przywlokłem śmierci życia dokonałem.
Jednak mi miło że nie w obcej ziemi,
spoczywać mogę z rodakami moimi.*

7. *Żegnam cię żegnam obrońco Ojczyzny
ja wracać muszę w grobowe zgnilizny
wolę być w grobie z Polakami mymi
niżli mam patrzeć na zradę na ziemi.*

ADMINISTRACJA A LUDZIE ...

300 lat wspólnoty parafialnej Brzezie - Pogrzebień (1611-1911), wspólnota gminna do 1 lipca 1975 roku, wspólnota dekanalna, o której piszemy szerzej w dzisiejszym numerze Brzeskiego Parafianina, przynależność do wspólnego powiatu raciborskiego od stycznia 1999 roku - to tylko kilka haseł administracyjnych, które łączą nasze miejscowości. Prawdziwe związki trwające od pokoleń - to ludzie.

W imieniu redakcji Brzeskiego Parafianina składamy mieszkańcom Pogrzebienia i całego dekanatu pogrzebieńskiego najlepsze życzenia świąteczno - noworoczne, szczególnie w związku z przypadającą w tym roku 740-rocznicą pierwszej wzmianki o Pogrzebieniu, którą upamiętniono wydaną pocztówką oraz 260 rocznicę dekanatu pogrzebieńskiego.

Życzenia dla wszystkich parafian składamy na ręce Dostoynych Jubilatek z Pogrzebienia, które w bieżącym roku, tego samego dnia, a mianowicie 8 lutego obchodzą 90 urodziny, Jubilatkami tymi są panie - **Agnieszka Cuber i Franciszka Bugiel.**

Przyjmijcie życzenia Bożego Błogosławieństwa w drodze do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Narodzenia Chrystusa.

Dochowując wierności naszym przodkom trwajmy w przykładowej wspólnocie współczesnego świata.

/m/

Okres Bożego Narodzenia!

Boże Dzieciątko budzi w nas najbardziej ludzkie uczucia, które zbliżają nas do dziecka. Nasze myśli bezwiednie obejmują wszystkie dzieci i te najbardziej kochane i te nieraz zapomniane ... Nie zdziwi więc Czytelnika fakt, że wśród różnorodnych, bogatych zbiorów i pamiątek pani Agnieszki Cuber „wpadł mi w oko” a raczej „w serce” wierszyk z pięknym podpisem

„Ładny podarunek dla Noworodka. Babka Ag.”

A treść wierszyka brzmi:

„Gdyś ujrzał piękny Boży Świat
I zabrzmiął płacz Twój rzewny

Przybycie Twoje szczerze rad
Z uśmiechem witał każdy krewny

Niech Ci pomoże Wielki Bóg
Tak skończyć życia szlak zaczęty

By uśmiech twarz Ci zdobić mógł
Gdy w koło będą brzmieć lamenty”

/m/

PODZIĘKOWANIE

4 października br. w naszej parafii przeprowadzona została zbiórka złomu na rzecz Oratorium Młodzieżowego w Pogrzebieniu.

Ksiądz mgr Zdzisław Wrona, Salezjanin z Pogrzebienia w imieniu własnym oraz organizatorów tejże zbiórki składa tą drogą serdeczne podziękowania dla parafian z Brzezia oraz przesyła najlepsze życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Szczęść Boże.

Oratorium Młodzieżowe powstało w 1996 roku z inicjatywy ks. Z.Wrony i mieści się ono w budynku byłej plebani. Obecnie zostały podjęte prace przy zmianie dachu i okazało się, że budynek ten liczy sobie 132 lata, na jednej z belek wryta była data 1866 rok, a więc jest to już obiekt historyczny. Planuje się dalszy systematyczny remont tego obiektu, a fundusze na ten cel otrzymuje opiekun z różnych fundacji, przede wszystkim z niemieckiej organizacji Renobasis za pośrednictwem ks. Józefa Długoleckiego.

Oratorium jest miejscem rekreacji, wypoczynku i nauki. Prowadzi się tu przez specjalistów różne grupy m.in. j. angielskiego, j. niemieckiego, plastyczną, tańca ludowego, teatralną, astronomii, piłki nożnej, gry komputerowe, bilard. Frekwencja jest duża, wiele dzieci i młodzieży przychodzi spoza Pogrzebienia. Zapraszamy także młodzież z Brzezia, która będzie miała okazję nie tylko nawiązać kontakt z innymi rówieśnikami, ale i rozwijać swoje zainteresowania. Oratorium czynne jest od poniedziałku do piątku od godz. 16.00 do 21.00. Są organizowane także ferie zimowe i wakacje na które zapraszamy także dzieci. Nasze plany na przyszłość - jak najszybciej dokończyć budowę kompleksu sportowego, bowiem dzieciom i młodzieży potrzebny jest w dzisiejszych czasach ruch i przebywanie na świeżym powietrzu. Remont potrwa jeszcze parę tygodni, mimo to można tu sobie zorganizować różne spotkania towarzyskie, stypy, komunie, przyjęcia rodzinne. Mamy dobrze wyposażoną kuchnię i odpowiednie pomieszczenia. W imieniu ks. Zdzisława Wrony oraz wszystkich parafian dziękujemy za życzliwość i zaangażowanie przy zbiórce złomu.

Bóg zapłać

(K.Z.)

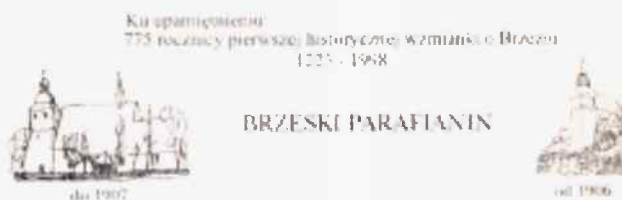
Informujemy, iż podczas zbiórki zebrano 16 ton złomu, który wykorzystany zostanie do budowy ogrodzenia przy Oratorium.

„OBRAZY Z PRZESZŁOŚCI BRZEZIA”

1999



OBRAZY Z PRZESZŁOŚCI BRZEZIA



Taki tytuł nosi kalendarz Brzeskiego Parafianina na rok 1999, wydany „ku upamiętnieniu: 775 rocznicy pierwszej historycznej wzmianki o Brzeziu 1223-1998”.

Od pięciu lat brzescy parafianie mają swój kalendarz, wydany przez miejscową parafię. Cieszył się on dużym uznaniem i zainteresowaniem - o czym świadczy jego „szybkie znikanie z półki wydawniczej”. Aktualny jest jeszcze do nabycia. Na okładce aktualnego kalendarza znajdują się utrzymane w ciemno złotej barwie podobizny starego brzeskiego kościołka oraz chałupa kryta słomą, która znajdowała się w jego pobliżu. Ciemno złoty kolor kalendarza ma w sobie przedziwny urok, on ciągle przypomina nam, że trzeba mieć łączność ze źródłem światła i mocy, którymi dla parafii jest jej przeszłość historyczna. Tego światła i mocy potrzebuje każdy człowiek w swoim życiu. Bogaty w różnorodną treść Kalendarz Brzeski przynosi dla wielu taki właśnie dar: ciepło i światło minionych stuleci. Opowiada o pięknie brzeskiej ziemi, o jej zabytkach i pomnikach historii, o miejscach wypoczynku i zakupów, o wielu miejscach, gdzie upływało życie religijne i rodzinne. Oczywiście, Kalendarz Brzeski ma również bogate kalendarium ze spisem imienin, faz księżyca, dni szczególnie wspominanych w miejscowości. Po raz pierwszy podaje ważniejsze wydarzenia historyczne z przeszłości miejscowości. Każdy znajdzie w kalendarzu miłą lekturę i wiele cennych myśli do domowych rozmów. Polecamy ten kalendarz, który czyta się lekko i sięga do niego przez cały rok, by doprowadził nas bezpiecznie do roku 2000.

/C/

ŻYCIE DUSZPASTERSKIE PARAFII

POWITAJMY MAŁEGO

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku



życzy Rodzina Opolony

PRZED NAMI „KOLĘDA”

Mimo zajęć w szkole - w okresie Bożego Narodzenia do waszych mieszkań wstępuje ks. Proboszcz, aby poświęcić wasz dom, modlić się z całą rodziną o Boże łaski w Nowym Roku, błogosławić wszystkim i nawiązać rozmowę o sprawach religijnych i wychowawczych. W tym roku w czasie odwiedzin kolędowych pragniemy szczególnie omówić sprawy katechizacji naszej młodzieży, zarówno szkolnej jak i pracującej oraz sprawy wizytacji kanonicznej ks. Biskupa i sakramentu bierzmowania. Jeśli nie znajdą jakieś niezaplanowane przeszkody, chcą odwiedzić parafian w następującym porządku:

PLAN ODWIEDZIN DUSZPASTERSKICH 1998/99

27.XII.1998 r. - niedziela godz. 13.00 Ulica: Brzeska od przystanku do Raciborza

28.XII.1998 r. Poniedziałek godz. 11.00 Ulice: Wiśniowa 11, Jagielnia, Wysoka, Olszynkowa, Sosienkowa od nr 1

29.XII.1998 r. Wtorek godz. 9.00 Ulice: Widokowa, Pogrzebieńska od Pogrzebienia do P. Botorka i Gliniana

30.XII.1998 r. Środa godz. 9.00 Ulice: Por. S. Myśliwca od nr 1 i Wąska

2.I.1999 r. Sobota godz. 10.00 Ulice: Zakładowa, Wygonowa od ostatniego numeru, Wiśniowa 4, Pod Lipami

3.I.1999 r. Niedziela godz. 13.00 Ulica: Kobyłska od Rybnickiej

4.I.1999 r. Poniedziałek godz. 14.00 Ulica: Kruczkowskiego od ostatniego numeru.

5.I.1999 r. Wtorek godz. 14.00 Ulica: Pogwizdowska od nr 1

8.I.1999 r. Piątek godz. 14.00 Ulica: Abp. Gawliny od numeru ostatniego

9.I.1999 r. Sobota godz. 10.00 Ulice: Sadowa, Malinowa, Jagodowa, Wiatrakowa od nr 1 do P.Orca

10.I.1999 niedziela godz. 13.00 Ulica: Rybnicka od nr 100

11.I.1999 r. Poniedziałek godz. 14.00 Ulica: Pogrzebieńska od nr 71 i 68 do P. Świerczka

„Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki, powitajmy Małego i Maryję, Matkę Jego”. Zwykle wita się ludzi wielkich, wpływowych, słynnych, bogatych. „Świat” uznaje tylko to, co nam imponuje, co nas przeraża, co budzi podziw. Witamy głowy państw, mężów stanu, wielkich naukowców, pisarzy, artystów, muzyków, ludzi interesu. Natomiast pogardzamy tym, co małe, biedne, nieznane, słabe, kruche. A tymczasem Bóg pojawił się na naszej ziemi właśnie w takiej postaci: w nędzy i ubóstwie, w zimnie i ogołoceniu, w skalnej grocie, wśród pastórków i zwierząt. „W żłobie leży, któż pobieży kołędować Małemu?”.

K t ó ż p o b i e ż y ? A jednak świat pobiegł do Stajenki. Za pasterzami pobiegli mędrcy i królowie, pobiegli mali i wielcy tego świata. Świat ukląkł przed żłóbkiem i klęka po dzień dzisiejszy. Cicha i święta noc zawładnęła sercami ludzkimi, które zatęskniły za miłością, której świat dać nie może. Instynktownie czujemy, że tej betlejemskiej nocy narodziła się na świecie prawdziwa Miłość.

Już za kilka dni przed Bożym Narodzeniem uprzątamy stajnię naszego serca z grzechów, brudu moralnego, nienawiści, pijaństwa, nałogów itd., bo czujemy, że w żłobku nie ujrzelibyśmy małego Jezusa, gdyby oczy nasze były zaślepione grzechem, a serce przykryte brudem. Ślepy nie zobaczy światła, brudny nie odczuje czystości, zimny nie dozna ciepła, miłości. Tylko serce oczyszczone w Sakramencie Pokuty zdolne jest ujrzeć Boga, dotknąć Go miłością, zaprosić do swego wnętrza, przeżyć cud narodzenia Boga we własnej duszy.

Stajenka zbudowana w kościele, to tylko znak, symbol tej Bożej rzeczywistości, jaka musi się dokonać w duszy człowieka wierzącego w dzień Bożego Narodzenia. Jezus chce się narodzić w sercu biednym, słabym, grzesznym - ale skruszonym, otwartym na przyjęcie Boga Człowieka, który „dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił na ziemię”, dla uszczęśliwienia człowieka pogrążonego w grzechu pierworodnym i osobistym. Tak jak w Ewangelii - i dziś Jezus przychodzi do ślepych, głuchych, sparaliżowanych, grzesznych - o ile tylko zawołają: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną”.

„Wesołą Nowinę, bracia słuchajcie, Niebieską Dziecinę ze mną witajcie ... Wyjdźmy więc na powitanie Jezusa, nie zwlekajmy ani chwili, spieszymy do konfesjonatu, na Mszę świętą, do Komunii świętej, bo w każdej Komunii rodzi się w nas na nowo Jezus. Nie trzeba czekać Bożego Narodzenia - Jezus rodzi się co dzień w duszy otwartej na Jego przyjęcie, prostej jak pasterze, mądrej jak mędrcy, czystej jak serce Dziewicy Maryi.

„Witaj Jezu ukochany, na zbawienie ludziom dany, witaj miłe Dzieciąteczko, witaj śliczne Paniąteczko, witaj Jezu, witaj Jezu”.

Ks. Franciszek Grudniok
w: Z dnia na dzień,
Wrocław 1998, t.1, s.238-9

12.I.1999 r. Wtorek godz. 14.00 Ulica: od P. Stańka do nr 1 c.d. Pogrzebieńska

13.I.1999 r. Środa godz. 14.00 Ulice: Stawowa od nr 1, Nad Potokiem, Handlowa, Torowa

15.I.1999 r. Piątek godz. 14.00 Ulica: Gajowa od ostatniego numeru

16.I.1999 r. Sobota godz. 10.00 Ulice: Wiatrakowa za P.Orcem, Poziomkowa, Tulipanowa, Fiołkowa, Wiśniowa 1,3,

17.I.1999 r. Niedziela godz. 13.00 Ulice: Brzeska 10 i 12, za Dębiczem, Dębiczna od ostatniego numeru

18.I.1999 r. Poniedziałek godz. 14.00 Ulica: Bitwy Olżańskiej od numeru 1

19.I.1999 r. Wtorek godz. 14.00 Ulice: Nieboczowska, Pod Lasem, Brzeska od Lubomii do nr 55 i 38

Wydawca: Rzymsko-Katolicka Parafia św. Apostołów Mateusza i Macieja Racibórz-Brzezina n. Odrą ul. Por. S. Myśliwca 18

Redagują: ks. Józef Cop, Małgorzata Rother Burek tel. 4156884; Przygotowanie do druku i szata graficzna: Florian Burek

Skład i druk: Drukarnia „CompArt” Edward Malon Racibórz, ul. Bosacka 52 tel. 415 21 77 w. 15